

# KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 19 Listopada  
1 Grudnia Rok 1852.

№ 320.

Jutro. Śtej Bibianny P. M.



Jutro, pamiątka wstąpienia na Tron J. C. K. MOŚCI NAJJAŚNIEJSZEGO MIKOŁAJA PAWŁOWICZA, NAJMILOŚCIWSZEGO PANA Naszego. Dzień ten obchodzony będzie z wszelką solennością, jako uroczystość dworska pierwszego rzędu.

Dnia dzisiejszego, zwyczajem corocznym, odprawia się żałobne Nabożeństwo tak w Kościele Katedralnym Prawosławnym N. TROJCY, jakoteż i Kaplicy Zamkowej, za duszę w BOGU spoczywającego N. Cesarza ALEXANDRA Igo.

W przyszłą Niedzielę w Kościele OO. *Bonifratrów*, obchodzoną będzie uroczystość na cześć Śgo ANDRZEJA, z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniami.

Z początkiem *Adwentu*, od Parafji i Zakonów, rozsyłane są pobożnym mieszkańcom, ofiary z *opłatków*. Wyraz ten pochodzi od łacińskiego *oblata*, to jest, ofiar z chleba i wina, które w dawniejszych czasach, lud, a teraz Kapłani lub Dyakoni na ołtarzu do konsekracji w czasie Mszy Śtej składają.

N. PAN, mianować raczył Kawalerami Orderu Ś. ANNY kl. II. *z brylantami*: PP. *Maurocordatos*, Hetmana milicji *Moldawskiej*, i Postelnika Beizadę Konstantego *Ghik*, Członków Rady Administracyjnej *Moldawskiej*.

N. PAN, w skutku przedstawienia Rady Znaku honorowego nieskazitelnej służby, raczył Najlaskawiej udzielić takowe znaki, następującym Urzędnikom rozmaitych Władz Królestwa Polskiego: Za lat XXV: Uwolnionemu od służby, Radey Honor: *Ralix Sawickiemu*— Za lat XX: Vice-Dyrektorowi Rancelarji Namiestnika, Zarządzającemu Wydz: Cel: przy teźże Kancelarji, Rz: R. St., Orestowi *Jeweckiemu*; Urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy Namiestniku, Kamerjunktur, Radey Dworu, Januszowi *Rostworowskiemu*; Naczelnikowi Wydziału w Rancelarji, Warszaw: Wojennego Jenerał-Gubernatora, Radey Dworu, Gabry: *Czesztilin*; p. o. Starszego Pomocnika Naczelnika Wydziału w Rancelarji Namiestnika Królestwa, Sekretarzowi Kolleg: *Fran: Pawłowskiemu*; Adjunktowi Komissarza Policji przy Urzędzie Lekarskim m. Warszawy, Sekretarzowi Kolleg:, *Ig: Bukacińskiemu*; Zarządzającemu interesami Wyznania Greko-Unickiego w Kom: R. S. W. i D., Radey Stanu, Xciu Alex: *Mieszczerskiemu*; Członkowi etatowemu Rady Lekarskiej, p. o. Pomocnika Inspektora Głównego Służby Zdrowia, Radey Stanu, Wikto: *Rochańskiemu*; Naczelnikowi IV Oddziału XIIIgo Okręgu Komunikacji, Radey Kolleg:, Romanowi *Pollini*; Urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy Gubernatorze Cywil: Gub: Płoc:, Assesorowi Kolleg: *Cypr: Gertłowiczowi*; Romisarzowi Ekonomicz: Wydziału dóbr i lasów w Kom: R. P. i Skarbu, Assesorowi Kolleg:, Karolowi *Kobyłańskiemu*; Buchallerowi w Kom: R. S. W. i D., Assesorowi Kolleg:, Alex: *Szadbej*; Sekretarzowi Rancelarji Rady Administracyjnej, Assesorowi Kolleg:, Mikoła: *Lukasiewiczowi*; Sekretarzowi Rancelarji Rady Admini:, Assesorowi Kolleg:, Franc: *Różańskiemu*; Tłómaczowi w Rządzie Gub: Warszawy, Radey Honor:, Cypry: *Jakowickiemu*; Dyrektorowi Rancelarji w Kom: R. P. i Skarbu, Radey Stanu, Janowi *Ciechanowskiemu*; Naczelnemu Prokuratorowi Xgo Depart: Rza: Senatu, Radey Stanu, Felixowi *Rosińskiemu*; p. o. Radey Najwyż: Izby Obrach:, Radey Stanu, Józ: *Dekucińskiemu*; p. o. Dyrektora Wydz: Kontrolli i podatków stałych w Kom: R. P.

i Skarbu, Radey Kolleg:, Janowi *Janiszowskiemu*; p. o. Naczelnika Wydz: dóbr i lasów Rza: w Kom: R. P. i Skarbu, Członkowi teźże Romissji, Honoro: Radey Prokuratorji, Radey Kolleg: *Tad: Borzeckiemu*; p. o. Naczelnika Sekeji Prawnej w Wydziale docho-niestalnych w Kom: R. P. i Skarbu, Radey Kolleg:, Adamo: *Karpińskiemu*; p. o. pierwszego Radey Skarbo: w Rządzie Gub: Lubels:, Radey Kolleg:, Piotrowi *Hermanowiczowi*; Dyrektorowi Rancelarji w Kom: Rza: Sprawiedliwości, Radey Kolleg:, Wojc: *Konopka*; Sędziemu Appel:, Radey Kolleg: Leonowi *Stawianowskiemu*; Sędziemu Prezydu: w Sądzie Pol: Popr: Wydz: *Kalis:*, Radey Kollegjalnemu, Józefowi *Świerczyńskiemu*. (D. c. n.)

Minister Spraw Wewnętrznych Cesarstwa Jenerał-Adjutant *Bibikow*, doniósł Rządzającemu Senatowi o ob-jęciu zarządu tego Ministerstwa.

Od dnia 6go Grudnia r. b., rozpocznie się pobór w Kassie Ekonomicznej drugiej raty prowizji od kapitałów z legatów za r. b.; dla tego Magistrat miasta *Warszawy* wezwał kontrybuentów, aby pomienioną należność od nich przypadającą, w ciągu miesiąca Grudnia r. b., niezawodnie do Kass wnieśli.

Lucjan *Młodowski*, mianowany przez Komisję Rządową Sprawiedliwości, obrońcą przy Sądzie Okręgu *Opoczyńskiego*, urzędowanie rozpocznie w miesiącu bieżącym; o czem zawiadamia Osoby interesowane.

Nakładem drukarni XX. *Missjonarzy*, świeżo wydane zostały dwa pożyteczne dziełka: 1) *O Naśladowaniu CHRYSYTA*, przez Tom: *à Kempis*. Przekład poprawny, i dodatkami o pół pomnożony. Po raz pierwszy w języku *Polskim* umieszczono po każdym rozdziale, *upomnienia* słynnego w wieku naszym pisarza, przez co tekst pierwotny zalecony dotąd starodawną wziętością, nabył nowego smaku. Napisany w czasach błogiej Wiary zdał się być niecałym, kiedy rozumowanie zaczęło wszystko; należało zatem dopełnić czego brakowało, i zwrotem uwagi na rzecz w rozdziałach zawartą, dojsć po nowem do dawnego celu. Cena na papierze welinowym rs. 1.— 2) *Wiadomość o życiu i śmierci Xiedza J. G. Perboara, umęczonego za Wiarę w Chinach 11 Wrzes: 1840 r.* Życie to, spisane z równą prostotą jak namaszczeniem, obejmuje wiele ciekawości o tem dalszem od nas swemi obyczajami, niż przestrzienią Państwie; czytanie więc jego nie naukę tylko, ale i przyjemną rozrywkę przynieść może osobom wszelkiego stanu. Wizerunek Męczennika porwanego na meki w izbie sądowej, zdobi to wydanie; ma być przedziwnie trafiony. Jest to wyrób na stali wykonany przez P. *Dietrich*, ziomka naszego. Cena k. 60.

Pojutrze o godz: 10 z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Elżbiety *Colin*, Obywatelki m. *Warszawy*, zmarłej w d. 20 z. m.; na które, pozostałe Dzieci, Wnuki, i Prawniki, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 9 1/2 z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p.

Karoliny z de Hardych *Drews*, zmarłej d. 5 Listop. r. b. w wieku lat 35; na które, w smutku pogrążony Mąż wraz z 5cioro-małoletnich Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Okazywany od Niedzieli, codziennie, znakomity obraz słynnego Profesora malarstwa *Chozroe Duzi*, przedstawiający trzy Męczenniczki zamknięte w więzieniu *Lyonńskiego* Amfiteatru, ściągają ciągle znawców do sali *Warsz. Tow. Dobroczyńności*. Obraz ten pod każdym względem zasługuje na uwagę. Mistrzowska bowiem ręka Artysty, skreśliła z dokładnością wszystkie szczegóły, odpowiadające sztuce i budzące efekt. Widzieć go można ciągle od 10ej rano, do 3ej z południa.

Kolej żelazna, to źródło nieobliczonych korzyści dla kraju, które upamiętni rok 1845, i na podniesienie *Warszawy* znakomicie wpłynęła. W przeciągu lat kilku, wartość obszernych odłożonych gruntów w stronie południowo-zachodniej miasta, w kilkoro wzrosła, a okoliczne ulice szybkim zabudowują się krokiem. Korzystając z tych przyjaznych okoliczności, Właściciel *Hecy*, postanowił zabudowanie to rozebrać, i grunt przez nie zajęty, pod budowę nowych gmachów sprzedać. Jakoż w Sierpniu r. b., (jak donieśliśmy), zaczęto *Hecę* rozbiierać, i już na gruncie części tej budowy od strony ulicy *Chmielnej*, usadowiła się wspaniała pobocznej posesji oficyna. Reszta gmachu zapewne z wiosną roku przyszłego z ziemią zrównaną będzie. Gdy tym sposobem *Heca* przejdzie niebawem do wspomnień; zapisując fakt jej rozebrania do kroniki naszej, udzielamy w krótkości historję budynku, który w rozrywkach mieszkańców tutejszych, nie pospolite miejsce zajmował. Historję tego gmachu tak zacny Antoni *Magier* w swoich pamiętnikach opisuje: »W r. 1776, zebrało się u nas w *Warszawie* towarzystwo z kilku Obywateli złożone, na czele którego jubiler majątny *Ingerman*, podał myśl wystawienia w *Warszawie* szczywalni. Obrano na to miejsce przy ulicy *Brackiej*. Budowla wystawiona, przeznaczona była na nowe widowiska, jeszcze u nas niedawane, w której potykaniu się z sobą zwierząt zajadłych, lub polowanie na nie, miało bawić Publiczność *Warszawy*; na ten cel, pomienione towarzystwo sprowadziło z *Wiednia* hecmajstrów czyli biegłych w szczywaniu zwierząt strzelców, postarano się o niektóre zwierzęta jako to: *wolów dzikich, niedźwiedzi, bawołów, dzików* i t. p., tudzież różnego gatunku *psów*. Pierwsze wystawienia takowe w r. 1780, bywały bardzo liczne, ale niedługo krwawe widowiska sprzykrzyły się powszechnie i mało na nie znajdowało się lubowników. Uproszono Króla iż zaszczycił swą obecnością takowe, lecz łagodne Jego serce, nie mogło znaleźć w tych morderczych walkach żadnego upodobania; owszem kazał zaraz zmienić zwierzęta, i chciał aby wypuszczono parę *lisów* i kilku *ogarów*; ubieganie się tych *psów* za szczywanami *lisami*, wywijającemi kominki, dość ubawiło Króla i obecnych widzów.» Budowla o której mowa, przy rogu ulicy *Brackiej* i *Chmielnej* pod Numerem 1576, to jest *Amfiteatr Szczywalny*, przez lud *Warszawski* zwaną była *Heca*, od wyrazu *heco*, którym myśliwi pobudzają *charty* do gonienia ujrzanego *zajęca*. Budo-

wa ta z drzewa *modrzewowego*, 250 łokci wewnątrz obwodu, 63 łokci średnicy, a 20 łokci wysokości licząca, tworzyła rotundę o trzech galerjach jedna nad drugą wznoszących się, krytych dachem, a w środku otwartą. Miała cztery wejścia (oprócz wielkiej bramy), na przeciw siebie położone, w których były schody prowadzące na galerję, gdzie na pierwszej były oddzielne loże. Około 3,000 widzów mieścić mogły wszystkie miejsca. Amfiteatr ukończony był w r. 1782, i początkowo przeznaczony na widowiska *walki zwierząt*, dla tego na dole pod pierwszą galerją, były oddzielne klatki z zasuwami na zewnątrz, w których zamykano zwierzyne, albo dzikie zwierzęta i te szczywano *psami*; niekiedy *zające* i *sarny* niemogące się obronić od natarczywości, chroniły się do swoich klatek, które szybko się zamykały; *niedźwiedzie* zaś i *wilki* żarły się z psami na śmierć. Widowiska takie nie miały u nas wielkiego powabu; dla tego Anonim *Inflandczyk* (Gotlib *Merkel*) bawiący w *Warszawie* w r. 1790, podaje: że najniższa klasa zwykle na to widowisko uczęszczała. *Hyiam* był pierwszy który dawał podobne zabawy. Za czasów *Pruskich* zaczęto tu pokazywać sztuki akrobatyczne, tańczenie na linie, na koniach, palono sztuczne ognie, przedstawiano turnieje, lub pantominy komiczne. Za czasów Księstwa *Warszawskiego*, połączone kompanje, *Chiaryni* i *Balboni* pokazywali sztuki na linie i na koniach, które zwykle kończono fajerwerkami. Najinteresowniejsze przedstawiania odbywały się sztucznych jeźdźców pod dyrekcją *Gwiloma*; dobór Osób, bogata garderoba, piękne konie, a nadewszystko zręczność akrobatów, sprowadzało mnóstwo Publiczności a szczególniej klas wyższych, było to już po przywróceniu Królestwa, to jest po roku 1815. W liczbie tych jeźdźców, był podówczas ulubieńcem Publiczności *Antonio*, który przez rozpedzenie się, przeskaکیwał jeźdźców na koniach w górę strzelających. Należało podówczas do dobrego tonu, koniecznie uczęszczać na podobne zabawy, i natłok był tak wielki, że na dole zrobiono rodzaj parteru dla Publiczności, która po galerjach zmieścić się nie mogła; teatr podówczas zwykle u nas bywał pusty, i to dało powód do użycia aluzji pamiętnej w zabawach *Warszawy*. Rzecz się tak miała: przedstawiano na dawnym Teatrze tragedją *Hamlet*, i kiedy tenże w akcie drugim po odebraniu od *Rosenkranza* wiadomości: że przybyli na jego dwór Artysci dramatyczni, zapytuje: *Jakże przyszło do tego że teraz koczują?* powiennik mu odpowiada, że przybyła kompanja skoczaków, którym wrzeszczą z całego gardła i najokrutniej sypią oklaski, więc oni są zapomniani. Publiczność mniej była zadowoloną z tej aluzji. Ze scen pantomicznych, *Wyprawa Don Kiszota* i niektóre ustępy z *Orlanda*, oraz bitwy *Amerikanów* z *Hiszpanami*, były odpowiednio przedstawiane. Jesień w r. 1816, położyła koniec tym zabawom. Były w następnych czasach tutaj dawane rozmaite widowiska przez zagraniczne towarzystwa, a szczególniej przez *P. Jordaki Kuparenko*, znanego jeszcze z czasów *Pruskich*, który nabył te budowle od Sukcesorów *Koltera*, pierwszego właściciela. Przedstawienia te bywały także wspaniałe, w jednym z nich

gdy wyszedł marsz tryumfalny z licznych złożony Artystów, ukazał się w pochodzie *śloni żywy*. Sztuczne ognie miały także swoje szczególności, pamiętamy, jak *bulldog angielski*, uchwyciwszy paszczą za sznur gruby, i wzniesiony na kilkanaście łokci nad ziemię, wśród huk rakiety i szmermeli, utrzymywał się kilka minut w tem niebezpiecznem położeniu. Tu okazywano również *jelenia* z strzelaniem oswojonego. *Z Hecy*, w dniach przedstawień jeźdźców sztucznych, wyruszał także codziennie po południu, pochód na miasto. Składał się on z Artystów i Artystek konno, w kostjumach i poprzedzany był muzyką. Z tyłu chłopacy dla zachęcenia, afisze pomiędzy publiczność rozrzucali. W r. 1831, nabył zabudowania *Hecy*; Wnny *Heinrich*; wkrótce zbył je Meklerowi *Köhler*, a od tego przeszły w r. 1835, na własność Natana *Grinzeig*. Dziś należą do jego zięcia *L. Lindemanna*. Jego to staraniem gmach *Hecy* grożący upadkiem, w r. 1837 podmurowany i wyporządkowany został. Za dzisiejszego właściciela, dawali w nim przedstawienia w r. 1839, ekwilibrysta *Rigas*; tegoż roku i w następnych, słynna w kronice *Warszawy* z piekności i talentu Pani *Eliza Tournaire*; w r. 1841 *Averino* z trupą swoją skoczków na linie i herkulesowych; r. 1842 hiszpan *Guerra*, w którego truppe słynął Woltyżer *Salomoński*, i tegoż roku niezrównany pestidigitator *Bosco*. Ostatnie przedstawienie *P. Bosco*, a zarazem ostatnie z przedstawień w *Hecy*, dane było na cel dobroczynny. Publiczność licznem zebraniem uczyniła dochód korzystnym, a właściciel possessji przyeznił się do tego, odstąpieniem, od czynszu z najmu. Takie były koleje *Amfiteatru Szczwałni*; drzewo *modrzewowe* które wchodziło do budowy rotundy, dziś jeszcze po latach 70ciu, chętnie do nowych budowl jest nabywane, a reszta placu, 200 łokci frontu narolnego przedstawiająca, wystawiona na sprzedaż, oczekuje nabywcy, któryby użył tyle dogodnego położenia, na wybudowanie gmachu, rywalizować mogącego z obszernym domem *P. Mierzwińskiego*, stojącym na rogu przeciwnym.

Do uczynionej przez nas wczoraj wzmianki o serwisie stołowym Ordynatów *Krasieńskich*, to dodać nam wypada, że on nie nowo wznoszony w *Opinogórze*, ale starożytny gotycki w *Krasnem* zamek wyobraża. Zniszczał ten od *Szwedów*, ale plany jego w archiwum Hrabów *Krasieńskich* znalezione, posłużyły za rysunek do wyżej wspomnianej wspaniałej ozdoby stołowej.

Nakładem i drukiem *S. Orgelbranda*, Xiegarza i Typografa, wyszedł pierwszy tom *Historji Powszecknej*, w przekładzie polskim, wykonanym przez Pana Leona *Rogalskiego*. Cena tego tomu w krajowych Xiegarzaniach, rs. 2 k. 40; za granicami Królestwa rs. 2 k. 70. Całe dzieło składać się będzie z 10ciu obszernych tomów zawierających każdy około 600 stronic; cena każdego tomu na okładce będzie wydrukowana; opłata uiszcza się za każdy tom, nie z góry. Na Pocztafach i Stacjach pocztowych jednostajną ustanowiono opłatę po rs. 2 k. 70, za każdy tom, bez względu na większą objętość. Pospieszający z zaprenumerowaniem na to dzieło, będą mieli prawo do 44 rycin na stali do tegóż

zrobionych, który to dodatek przeznaczony jest jako premjum dla pierwszych 600 Prenumeratorów; następnym ryciny udzielone będą za osobną opłatą o ile zapas wystarczy.

Gdy łaskawa zawsze Publiczność na kalekę cierpiącego od lat 30tu przeszło, który obecnie zamieszkały jest przy ulicy *Leszno* pod Nr 655, przychodzi mu ciągle w pomoc, zechce go również zaopatrzyć w starą nieużyteczną bieliznę do opatrywania ran; wszelkie bowiem zasoby, jakie tylko być mogły, wyczerpnięte zostały, przez co i cierpienia jego powiększają się. Przyczem załącza się kop. 60.

Pomiędzy licznymi utworami przemysłu krajowego, któremi się już szczyścić możemy, uważaliśmy na świetnym wieczorze JJWW. Hrabiostwa *Uruskich*, śliczny *ekranik* na lampę, zrobiony w *Warszawie* przez *J. Panę Benike*, mieszkającą w domu Hrabiostwa, w dziedzińcu w korpucie na 1m piętrze. Ten nowy wynalazek tyle potrzebny dla ochronienia oczu od blasku lamp, i czyniący nader miłym światło ze wszelkich miar oszczędniejsze i wyraźniejsze od światła świec *stearynowych*, jest tak dalece upowszechniony zagranicą, że niema nigdzie lampy stołowej bez mniej więcej sutego kolistego ekranu. Pani *Benike* trudniąc się zarazem fryzowaniem, przyjmuje obstaunki po cenie umiarkowanej.

Najwygodniejszymi i zarazem najcieplejszymi okazały się nietylko w obecnej porze *jesiennej*, ale nawet i *zimowej*, rękawiczki *felpowe* i *kortowe*. Owóż świeży transport tychże, tak dla Dam jako i dla mężczyzn, wroczliwych i nadzwyczaj gustownych kolorach, nadszedł w tych dniach do składu *P. Unruka*, przy ulicy *Senatorowskiej*, gdzie także znajdują się gotowe i najmłodniejsze *palloty*, oraz owa wyróżniona *woda kolońska*, której zalety wszyscy ogólnie przyznali.

W niektórych korzennych handlach tutejszych widzimy tak nazwane *orzechy amerykańskie*, mające jądro jak *migdał*, a skorupę brunatną, trójgraniastą, z wierzchu jak skóra pomarszczoną i jak pestka *brzoskwiniowa* twardą. Cieszymy się, że i ten sławny owoc będzie mógł być użytecznym do urozmaicenia naszych stołów, zwłaszcza na *Wilję BOŻEGO NARODZENIA*. Orzechy te w obcych handlach zowią się także *kasztanami Brezyljskimi*, chociaż nie z kasztanami spólnego nie mają: jądra ich po roztluczeniu skorupy jedzą się surowe, i wielu je za smaczniejsze od *migdałów* uważa. *Portugalczycy* w *Para*, podług świadectwa *PP. Humboldta* i *Bonplanda*, od dawnego czasu prowadzą obszerny handel temi orzechami, które krajowcy nazywają *juvia*, a hiszpanie *almentron*. Już *Laet*, w dziele geograficznem około r. 1633 wydanem, wspomina o orzechach *juvia*. Roślina której je winniśmy, jest wielkiem i pięknem drzewem, częstokroć wyżej 100 stóp wyrastającym, stanowiącym obszerne lasy w *Brezylji*, nad brzegami *Orynoki*, i w *Gujanii*. Pień tego drzewa dochodzi często łokcia średnicy, podłużne zaś liście jego są na 2 stopy długie a do 6 cali szerokie. Przyrodziane niemi na przemian-ległe gałęzie, od samego dołu aż do wierzchołka pień okrywając, tworzą koronę kształtu

piramidy i końcami, jakby liny, aż do ziemi malowniczo się zwieszają. Owoc ma wielkość prawie głowy ludzkiej, jest kulisty, czarny, zewnątrz drewnisty, wewnątrz mięsisty, podzielony na cztery komórki, a w każdej mieści się wśród mięsiva po kilka tych trójkrajnych pestek czyli orzechów, tak iż w jednym owocu 16 do 20 orzechów bywa. Wspomniany wyżej *Laet* mówi, że owoc ten jest tak ciężki, iż dzicy, kiedy nadchodzi czas jego opadania, nie śmieją zapuszczać się w lasy bez grubej drewnianej tarczy do zastonięcia głowy i karku. Zbiór *amerykańskich orzechów* jest tak u *Indjan*, jak w *Europie* winozbiór, wesołości epoką. Drzewo je wydające u botaników polskich zowie się *skórzyńcem*, a w systematycznym języku otrzymało nazwę *Bertholletia* którą jego rodzajowi nadali *Humboldt* i *Bonpland*, chcący uczcić pamięć *Bertolleta*, znanego *francuzkiego* fizyka. Podróżując ci dwaj uczeni nad *Orynotą*, gdy przez trzy miesiące nie mieli innego pożywienia nad złą *czokoladę* i *ryż* gotowany w wodzie bez *masła* a nawet *solii*, ucieszyli się znalazłszy obfitość świeżych *orzechów skórzyńcu*. Było to w miesiącu Czerwcu. Lecz długo jeszcze potem nie wiedziano z pewnością do jakiej przyrodzonej gromady drzewo to należy, ponieważ nie znano jego kwiatu. Dopiero w naszych czasach okazało się, że *skórzyń* należy do *mirto-watych*, i bliski jest *krużycy* (*Lecythis*).

Kilka lat temu udało się z *m. Mławy* do *Kalifornji* (w Ameryce) kilku Starozakonnych; a w r. z. rodzina jednego z tychże, otrzymała list z dołączeniem przy nim 100 talarów *pruskich*, oraz wiadomość, że krewniak ich umarł zostawiając dla swych spadkobierców 9,000 dolarów w złocie. Pieniądze te złożone zostały w magistracie miasta *Sacramento* pod *Kalifornją*, aż do czasu zgłoszenia się spadkobierców, czy to osobiście czy przez plenipotentję. Jakoż successorowie pośpieszyli z wygotowaniem żądanego pełnomocnictwa, i przestali je według rozkazu na ręce Bankiera *Ben Anacharsys* w *Sacramento*, a w miesiącu Październiku r. b. otrzymali odpowiedź wraz z całą należnością, wynoszącą, po potrąceniu kosztów, *trzy tysiące dukatów*.

Zawsze i we wszystko obfitujący magazyn pod firmą *T. Wolniewicz*, (dawniej *T. Czaban*), przy ulicy *Senatorskiej*, znowu w tych dniach z powodu przybyłych z zagranicy transportów, zaopatrzony został w najświeższe towary, a między temi w znaczną ilość garniturów porcelanowych i fajansowych, mianowicie *angielskich*.

Nazwisko chemika, który robił w *Marymoncie* papier ze słomy przed laty 30tu, jest *Auzilly*, myśmy napisali, jak je wymawiano, ale dla pamięci notujemy to uzupełnienie w kronice naszej.

Chociaż w Niedzielę brzmiały już po miesiącu *fujarki wierzbowe*, nie idzie to wszakże na rachunek przyjaznej dla *wierzby* pory; gdyż fujarki te kręcą się z *wierzbiny* przechowywanej w ciepłej wodzie, albo też w gnoju jak to zwykle po wsiach robią włościanie.

(Ar: nad:). Będąc zmuszonym nosić zęby sztuczne od lat kilkunastu, kazałem je wprawić sobie za granicą u najslawniejszych prawie Dentystów; jednakże żadne

nie były mi tak dogodne i tak trwale zrobione, jak ostatnie wyrobione przez *P. Elsner*, Dentystę w *Warszawie*, w domu Hr: And: *Zamoyskiego* przy ulicy *Nowy-Swiat*, obok *Kopernika*. Garnitur zrobiony przez tegoż, już lat ośm noszę; z prawdziwym użytkiem i małym kosztem, gdyż przez cały przeciąg czasu, ani razu nie podległ reparacji. Polecam *P. Elsner* Dentystę, jako znawcę swej sztuki.— *Antoni J....ski*, Emeryt.

Gdy właściciel biletu *Ner 166*, który wygrał obraz przez Artystkę naszą *Pannę Szymanowską* na korzyść Sierot ofiarowany, po odbiór takowego mimo upływu 6ciu miesięcy, nie zgłosił się; przeto *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* wzywa uprzejmie posiadacza rzezonego biletu, iżby po odbiór wygranego obrazu przed dniem 1 Stycznia r. 1853, do Kancelarji Towarzystwa zgłosił się; po upływie bowiem tego terminu, obraz przejdzie ostatecznie na własność Zakładu Sierot pod opieką Towarzystwa zostających.

Ogłoszono tarcę chleba i mięsa na m. *Grudzień* r. b.: Bułka mątowa za kop. 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, ma ważyć złotych: 21; z pośledniejszej mąki za kop. 1, złotych: 30; bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego, za kop. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, ma ważyć złotych: 92; za kop. 5, funt 1 złotych: 88; za kop. 10, funt: 3 złotych: 80; bochenek chleba razowego za kop. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, funt 1 złotych: 23; za kop. 5, funt: 2 złotych: 46; za kop. 10, funt. 4, złotych: 92.— Mięsa wołowego funt kop. 6; krowiego lub z bukatów kop. 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za funt polędwicy kop. 12; za funt wieprzowiny ze skórą kop. 7; za funt schabu k. 6; za funt baraniny k. 5.

Jutro jak zwykle o godz: 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> obiad w *Resursie Kupieckiej*.

Jutrzejczy koncert w sali *Nowej Resursy* przy ulicy *Długiej*, o godz: 1ej z południa dać się mający, przez *PP. Ferdynanda Dulcken*, ucznia *Fel: Mendelssohna-Bartholdy*, i *Edwarda Dulcken*, składać będą dzieła następujące: 1) *Koncert in G. minor*, pjanoforte i dubeltowy kwartet przez *Mendelssohna*, odegrany przez *Ferdynanda Dulcken*; *Fantazja na koncertynie*, z motywów angielskich: *The grenadier's March*, i *God save the Queen*, ułożona przez *Ferdynanda Dulcken*, a grana przez *Edwarda Dulcken*, z towarzyszeniem fortepjanu: *Adagio* i *Rondo* na skrzypce, *Vieuxtemps'a*, wykonane przez *P. Anger*; *Wielkie Duo* na dwa pjanoforte, z *Hugonotów (Osborna)*, grane przez *Ferd:* i *Edw: Dulcken*. 2) *Fantazja* z opery *Robert Djabel*, na koncertynie z towarzyszeniem fortepjanu, ułożona przez *Ferd: Dulcken*, a grana przez *Edw: Dulcken*; *Sonata Beethovena* (ut minor) pjanoforte solo, pierwsze allegro, grane przez *Ferd: Dulcken*; *Elegja* i *Bolero*, kompozycji *Ferdynanda Dulcken*, grana na koncertynie przez *Edw: Dulcken* z towarzyszeniem fortepjanu. Cena wnijsćia od osoby rs. 1, i kop: 2 i pół na ubogich. Biletów nabyć można w hotelu *Saskim* u odźwiernego, a w dniu koncertu przy wejściu.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjaty*, dają rs. 5 kop: 16<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za *listy zastawne nowe*, żądają rs. 15 kop: 10, dają rs. 15 k. 6; wartość kuponu kop: 26<sup>1</sup>/<sub>3</sub>.

Wczoraj w *Teatrze Wielkim*, przywołani zostali: po *Tańcach*, *Pani Turczynowicz* i *Pan Meunier*.

**Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Sieradzkiego**, składa najczulsze podziękowanie w Imieniu ludzkości, W.W. *Siemiatkowskiemu* Dziedzicowi dóbr *Wojstawce*, za nadesłane ofiary w Mcu Październiku, Szpitalowi Sgo JÓZEFA w *Sieradzu*, w gotowiznie rs. 15, żyta korey 2, okowity garncy 4, drzewa opałowego sążni 5: Erazmowi *Zaluskowskiemu*, Dziedzicowi dóbr *Jesionny*, za nadesłanie w Mcu Lipcu dla Szpitala cholerycznego w *Sieradzu*, żyta korey 5, okowity garncy 10. Oby przykład ten godny naśladowania, natęchą serea JJWW. i WW. Obywateli Ptu *Sieradzkiego* do podobnego postąpienia, wtenczas Szpital Sgo JÓZEFA nie posiadający żadnych stałych funduszków na utrzymanie, a w którym jednak od czasu otwarcia tegoż dla użytku chorych, to jest: od d. 1 Maja do dnia dzisiejszego, udzielono skuteczną pomoc stu osobom, byłby w możności, udzielania pomocy większej liczbie ciągle zgłaszających się nieszczęśliwych chorych. — Za Prezydującego, Członek Rady, Asessor Kolleg: *Sznejder*. — Sekr: Rady, Ant: *Bleszyński*.

W tych dniach dany być miał we *Lwowie*, na dochód artysty dramatycznego *Józefa Sturma*, dawniej Artysty Teatrów *Warszawskich*, znany u nas dramat p. t: *Schakespeare w domu rodzinnym*.

ANGLJA. — Deputacje zagraniczne wojskowe w dniu 23cim z. m. opuściły *Windsor*; tegoż dnia na ich cześć, Lord *Hardinge* dawał wielki obiad w gmachu na *Downing-Street*; miał to być najświetniejszy bankiet w tym roku. Oprócz wojskowych gości, znajdowali się na nim: Hr: *Derby*, Margrabia *Anglesey*, Sir *H. Smith* (b. Gubernator na przylądku *Dobrej Nadziei*), Xiążę *Northumberland*, Baron *Brunnow*, i kilku innych Posłów zagranicznych. — U Lorda *Derby* odbyła się znowu narada stronników ministerjalnych w Parlamencie. — Trzy okręta, *Eagle*, *Saphir* i *Pelham*, przywiozły z *Australji* w ostatnim tygodniu, 7 ton (140 centnarów) złota; oprócz tego, wkrótce *Dido*, będący już w drodze, przywiezie 280,000 uncji czyli 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ton albo 210 centnarów tegoż kruszcu z owej strony. — Dzienniki radzą spekulantom *angielskim*, by się nie wdawali w spekulacje zagraniczne.

AUSTRIA. — Cesarz przyjął bardzo łaskawie *P. von Bruck*; Baron ma być wysłanym do *Berlina*, dla traktowania w kwestji celnej. — Xiążę *Metternich* w dniu 22gim z. m. przyjmował licznych gości, z powodu swych imienin. — Coraz większa liczba wielkich majątków nieruchomości w *Węgrzech*, przechodzi w ręce *Wiedeńskich* bankierów, powiększając części *Mojżeszowego* wyznania. — Xiążę *Miłosz Obrenowicz* opuścił *Wiedeń*, i w tej chwili podróżuje po *Włoszczyźnie* z licznym orszakiem.

FRANCJA. *Paryż 25go Listop.*: — Po odczytaniu deputatom odezwy Prezydenta do Ciała Prawodawczego, przelosowano biura Izby, i te zaraz się zajęły obliczaniem głosów. W Sobotę Xiążę Prezydent przyjmować będzie deputowanych w *St. Cloud*, ale dopiero w przyszłą Środę powiozą oni uroczyste sprawozdanie o wypadku swych robót. — *Constitutionnel* z obliczeń do-

tań wykonanych, podaje następny wypadek głosowania powszechnego: 5,626,850 *tak*, 209,708 *nie*. — Na ostatnim wieczorze w *St. Cloud*, Prezydent wiele mówił z dyplomatami zagranicami, i zapewnił ich, że mocarstwa są jak najprzychylniej usposobione dla Cesarstwa. — Wielkie dygnitarstwa dworu wskrzeszonymi nie będą; podobnie Prezydent tworzyć nie myśli nowej szlachty. — Rozkaz wydany do floty w *Tulonie*, by wypłynęła na pełne morze, dał powód do wielu różnych przypuszczeń. — Armja *Paryża* ma być zmniejszoną do 20,000; Jenerał *Magnan*, ma otrzymać tytuł Gubernatora. — Port *Lorient*, ma być specjalnie poświęcony budowie i naprawie parostatków; nad ukończeniem portu *Algieru* żywo pracują, będzie on mógł objąć 32 okrętów linjowych, 2 fregaty i 5 korwet parowych. — W roku zesz: mennica *Paryzka*, wyrobiła za 254,583,022 fr. monety złotej. — Założenie klubu wojskowego, kosztować będzie do 3 miljo. — Rozpoczęto już roboty przygotowawcze w lasku *Bulońskim*; zajmuje się niemi *P. Varé* Inżynier, ogrodnik pejzażysta; urządzią rzeczkę, która mieć będzie 41 hektarów powierzchni; oblewać ma ona wyspę, mającą 900 metrów długości, i tworzyć jezioro mające 335 metrów szerokości. Cały lasek ma być zapelniony rozrzuconemi tu i owdzie budynkami, jak dziś pola *Elizejskie*. Innych jeszcze wiele ozdób czysto-ogrodniczych wykonać mają; wszystko zaś chcą skończyć w r. p. — W południowych departamentach próbować będą plantacji nowo-sprawdzonego, z pod *Mogador* w *Afryce*, drzewa oliwnego; różnie ono bardzo rozłożysto; pod gałęziami 50 jeźdźców z końmi może znaleźć schronienie; wysokości ma 5 stóp przecięciowo; liście są dobrą karmą dla bydła. — O Xciu Prezydencie kiedy był jeszcze dzieckiem, opowiadają tkliwą anegdotę: Xiążę wówczas bawił w *Szwajcarii*, a spotkawszy raz na drodze w równym jak on wieku dziecię boso, zdjął sobie z nóg trzewiki, i obdarzył niemi biedaka.

*Paryż 26 Listop.*, (d. t.). — Do tej pory obliczono 7,180,000 *tak*, a 253,000 *nie*. Wieść chodzi, że Xiążę we Czwartek (2 Grud.) *Tuileries* zajmie, i Cesarstwo ogłosi.

HISZPANJA. — Spodziewano się amnestji politycznej, z powodu uroczystości Śtej *IZABELLI*, ale ta nie nastąpiła. — Xiążę *Castro Torreno* został mianowany dowódcą halabardników. — Królowa poleciła Jenerałowi *Lara* cofnąć swą dymissję, i pozostać w gabinecie.

NIEMCY. — W dniu 4tym z. m., Xiężniczka *Karola Waza*, przyjęła uroczyste Religją Katolicką w *Morawcu* w *Morawji*.

WŁOCHY. — W *Turyinie* mówią, że rząd ma zamiar zaciągnąć za granicą pożyczkę z 300 milionów fr. Podatek od budowli i przemysłu ma uleść zmianie.

ROZMAITOŚCI. — *Adolf Glasbrenner*, znany humorysta polityczny w *Niemczech* pod imieniem również *Brennglas*, usunął się zupełnie od piśmiennictwa perjodycznego, i pracuje nad dużem dziełem, mającym wyczerpnąć jak utrzymują cały jego dowcip, a którego tytuł będzie: *Tysiąc i jedna nocy komicznych*.

— P. Thomson z Londynu, wynalazł nowe dzwona do kół. Na obwodzie takowych, mieszczą się rury z *kauzuku* (gumelastyki) lub *guty-perchy*, wewnątrz próżne, to jest powietrzem wypełnione; tak więc koła te nie okute, dotykają ziemi powierzchnią sprężystą. Sprężystość tę można jeszcze powiększyć, gdy w rurze są podziały, gdyż powietrze silniej jest ścisane w tych mniejszych objętościach. Tak to przez zastosowanie *gumelastyki* lub *gutta-perchy*, według pomysłu *Anglika*, nie potrzeba kół żelazem okuć, bo jego koła są trwałe, i stanowią resory. Co to będzie za miękka jazda. — PP. *Nougaro* i *Gabres* z *Bordo*, robią płótno nietkane, następującym sposobem: Gągany wełniane, bawełniane, konopne i lniane, siekają się drobno, gremplują i rozpościerają na stole namazanym tłustością; następnie podsuwa się ta cienka warstwa, i silnie ścisła między dwoma wałkami, przez co cząstki posiekane tak się z sobą spajają, iż tworzą ciągłą sztukę, chociaż nie tkaną, niby coś nakształt papieru. Ten wynalazek, który głoszają pisma *francuskie*, usprawiedliwia poetyczny pomysł naszych *szopek Warszawskich*, o papierowych butach czy pończochach *Pani Moskowej*, co to jak je *obuje*, to się *świat cały dziwuje*. — »Oto chłopcy jak *świece*», rzekła pewna dama w towarzystwie, wskazując na młodzież, która wcale nie zakrawała na te pochwały. »Tak jest», odrzekła druga, »ale jak te *świece*, co po *ośm* na funt?»

**S Z A R A D A.**

*Pierwszy* z *drugim* w ogrodach, a wskazuje *trzecim*,  
*Wszystek* u rzemieślników i w składach znajdziecie.  
 Użyjcie go rozsądnie, użytecznym będzie,  
 Przeciwnie jest zabójczym, i to w każdym względzie.  
 (Zesła Szarada Koryta).

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**

Babski Karol Oby: z Gąski nr 634; Błociszewski Tom: Oby: z Olszewnicy nr 476; Dwernicki Jan Ob: z Cyganówki nr 485; Rohylański Maciej Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 476; Lubieński Sewe: Oby: z Rolana nr 634; Matuszewski Emanuel Oby: z Tymianki nr 2779; Paliński Hen: Oby: z Olechowca nr 570; Skarzyński Edm: Oby: z Popowa nr 556; Szlabowski Józ: Oby: z Branicy nr 551; Sotnicki Walenty Refer: Stanu z Prawdy nr 1258; Wielogłowska Aniela Ob: z Błizina nr 1259; Zakrzewski Fran: Ob: z Radomia nr 476.

*Wujechali*: Adlerberg Jenerał do Falisz; Fiszer Józ: Ob: do Ławy; Fogiel Stef: Radca Hono: do Rygi; Krosnowski Eust: Oby: do Koszalewa; Kmiazewicz Alex: Małżonka Rz: R. S.; i Kmiazewicz Max: Kamerju: Dw: J. C. R. M., Assesor Koleg.; do Petersburga.

**DONIESIENIA.**

1/4 część LOSU Nr 5475, do 5ej klasy 80 Loterji Klas, zaginęła. Los wzięty u Nelkena.

Do Zakładu *Bawarii* przy ulicy *Trebackiej*, Nr 638, potrzebne są **PANNY SŁUŻĄCE**: *Polki, Niemki i Francuzki*, opatrzone dobrmi świadectwami.



**FORTEPIJAN** mahoniowy, o 6u oktawach, świeżo z gruntu wyrestaurowany, fabryki Buchholca, jest do sprzedania przy ulicy Długiej, w domu Bokana pod Nr 545, w oficyynie na prawo, na 1m piętrze, w fabryce Fortepjanów.

Pięć **KROW**, jest do sprzedania pod Nr 1658 przy ulicy Mokotowskiej, w domu Pani Konickiej. Wiadomość na miejscu u P. Dąbrowskiej, każdego czasu.

**PLASZCZ** granatowy nowy niedźwiedziami podbity, jest do sprzedania w Składowiu Herbaty, przy rogu ulicy Nowo-Senatorskiej, Iszy Sklep pod filarami.

Niżej podpisany, ma honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż z d. 1m Grudnia r. b., otwieram w mieście *Paryżu*, **KANTOR INFORMACJINO-KOMMISSOWY**; znając kilka języków zagranicznych, zapewniam, że każdy z *Vojażerów* przybywających do mnie, znajdzie ułatwienie wszystkich interesów, jak n. p. zajmuje się kupnem, sprzedażą, przesyłaniem towarów, tłumaczeniami, ułatwiam zwiedzanie osobliwości *Paryżkich*, wyszukiwaniem *Lokalów*, jednym słowem wszystko to co firmie powyższego *Kiantora* przynależy; przy interesach ważniejszych, *Kantor* zapewnia rekompensację. — A. Leon, Rue St. Marc Feydeau 6, près les boulevards Montmartre.



Dnia 21 b. m. znaleziono **KIAŻKI** w języku francuzkim; którą za udowodnieniem, odebrać można pod Nr 2722 przy ulicy Browarnej, od Jana Hawrych.

Dnia 16 Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana, w Szpitalu Sgo Lazara przy ulicy *Xiążce*, sprzedane będą przez licytację głośną, różne przedmioty *Żelazne, Blaszane, Cynkowe*, oraz rzeczy *Płócienne i Sukiemne*, z użycia *usumięte*, za gotowe natychmiast płacić się mające pieniądze.

Skład *Towarów Futrzanych*, *Wincentego Auditora*, w *Wrocławiu*, przy ulicy *Oławskiej* Nr 87 (pierwszy Sklep od *Rynku*), poleca wielki **ZAPAS FUTER**, jako to: *Niedźwiadki, Szopy, Tunki, Elki, Bobry, Sobole*, i w ogóle do rodzaju *Futer* należące; tudzież gotowe *Płaszcze, Algierki, Szlafroki, Tuzurki* futrem podszywane; zapewniając obok najściślejszej rzetelności, jak najumiarkowansze ceny.

*Sekwestrator Powiatu Warszawskiego*, podaje do publicznej wiadomości, iż zajęte *Ruchomości* w dobrach *Gaba*, jako to: *Kanapa, 6 Krzesel, dwa Fotele mahoniowe, Lustra, Zegar, hęda* w dniu 27 *Listopada* (9 *Grudnia*) r. b. o godz: 11 z rana, w mieście *Mszczonowie*, przez licytację sprzedane, za zaległe podatki *Skarbowe*. — J. *Euszczeowski*.

Przy ulicy *Królewskiej* pod Nr 1066k, do najęcia od 1 *Stycznia* 1853 r. 1) **LOKAL** na parterze, składający się z 7m *Salonów, Kuchni, Piwnicy i Drwalni*, z ogrodem, mogący posłużyć na *Zakład Piwa Bawarskiego, fabrykę Fortepjanów, lub Balet i Wesela*; 2) 4ry duże *PIWNICE*, suche, na skład *wina*; 3) dwa *POKOJE Kawalerskie*, na 2m piętrze od frontu, oraz inne pomniejsze *Lokale*. Wiadomość u *Rzadcy* domu.

**OBRAZY** oryginalne, dawnych słynnych *Mistrzów*, są do sprzedania po cenie nader *zniżonej*, w *Składzie* materiałów *piśmiennych i rysunkowych*, *J. G. Arnhold*, dawniej *A. Dal-Trozzo*, przy ulicy *Senatorskiej* Nr 496.

**SZOPIY** w najlepszym gatunku, *ciemno-zielonem suknaem* pokryte; *FRAN mundurowy* *cywidowy*, są do sprzedania przy ulicy *Sto-Jańskiej*, w *Sklepie* *garbarskim*, drugi od rogu *Starego-Miasta*, naprzeciw *budki*.

*OSOBA* *uzdatniona* do roboty *sukien i bielizny*, oraz obeznana z *gospodarstwem*, życzy znaleźć odpowiednie zatrudnienie. Wiadomość przy ulicy *Niecałej* pod Nr 614L, na 1m piętrze w *dziedzieln*.

Przy ulicy *Senatorskiej*, między *sklepem Langowej i Ratuszem*, zgubiony został *PUGILARES* *ciemno-brązowy, saffonowy*, który zawierał 2 bilety *Loteryjne*, jeden do 4ej, a drugi do 5ej klasy *Loterji Klas*, których Nr 17,651; a nadto *rubel papierowy*, drugi *srebrem*, i *drobnymi pieniędzmi* około *rubla*. Znalazca jeżeli jest potrzebny, niech tylko zwróci *Pugilares i Bilety*, pod Nr 413 g, za *Zelazną Bramą*.

**WINOGRONA i RODZYNI**, nadeszły wprost z *Malagi*, do handlu *Win* i *Rorzeni* *J. Kościńskiego*, przy ulicy *Długiej* Nr 545, obok *Apteki* *W. F. Wernera*.

Gdy 1/5 część *LOSU* Nr 12,082 a, do 5 klasy 80 *Loterji*, na imię *podpisanego* *zapisana*, znajduje się w ręku *niewłaścicielu*; przeto wzywam *obecnego posiadacza*, aby takową 1/5 *Losu* *Kolektorowi* *Nelken*, lub *podpisanemu* zwrócił; albowiem *korzyści* *zadanej* z niej *nieodnie*, gdyż *stosowne zastrzeżenie* *uczynionem* już zostało. — *Jan Strasiwicz*, pod Nr 183.

We wsi Bieniewicach w Pow: Warszawskim, o dwie wiorsty od m. Błonia, jest do wydzierżawienia **BROWAR** kompletny; oraz dwa **WIATRARI**, w jak najlepszym stanie. Mający chęć dzierżawienia, może się dowiedzieć na miejscu w Bieniewicach, lub w Warszawie na Solcu pod Nr 2933, w domu Löwenberga.



Do głównego składu Rawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477, nadszedł transport **WINOGRON** Malagańskich, które sprzedają się po kop: 45; oraz **ŁOSO-SIA** wędzonego i marynowanego; **WEGORZA** marynowanego, i **MINOGÓW** Elbląskich. — A. Rucharkin.

**Z GOŚCINNEGO DWORU.**

Do Handlu Galanteryjnego A. Gutweina, pod Nr 165/6, wewnątrz Gościnnego Dworu, po prawej stronie, nadszedł świeży transport **KALOSZY** z Gummy Elastycznej, najlepszego gatunku i trwałości, które sprzedają się za bardzo umiarkowaną cenę. Łaskawa Publiczność której ten Zakład od lat 12tu znany z rzetelności i gustu, znajdzie teraz większy jeszcze zapas **Włóczki**, **Ranwy**, **Desseni**, **Rordonku**, **Perełek**, **Sznelli**, roboty krzyżowej i szydełkowej, jako to: **Czapki**, **Pantofle**, **Szelki**, **Sakiewki**, **Patarafki**, **Woreczki** zaczęte i skończone, słowem wszystko co się tyczy do damskiej roboty i użytku; **PERELRI** do damskich **Rapeluszy**; oraz Galanterje gustowne, jako to: **Broszki**, **Kolczyki**, **Nożycki**, **Szczyrki**, i mnóstwo innych **Towarów**. **Obstalniki** wszelkiego rodzaju roboty damskiej, przyjmują się, i z akuratacją i punktualnością uskuteczniają się. — **PANNY** zatrudnione do pięknej roboty krzyżowej lub szydełkowej, mogą ciągle tam znaleźć zatrudnienie za stosownem wynagrodzeniem.



Jest do sprzedania dwa garnitury **MEBLI**, jeden palisandrowy, a drugi mahoniowy, przy ulicy Mazowieckiej pod Numerem 1347 lit: a, w domu parterowym.

Fabrykant **CUKRU** (Siedemeister), mający wieloletnie doświadczenie, zaopatrzonej w najchłubniejsze świadectwa, obecnie jeszcze w obowiązkach zostający, stara się od Wielkiej-nocy r. 1853, o miejsce; w potrzebie mogłby się i wezsać uwolnić. **Wiadomość** w handlu Korzennym przy ulicy Chłodnej Nr 772.

Para rzadkiej piękności **WAZONÓW**, prawdziwych Sewrskich, do sprzedania: wiadomość w Fabryce Luster Izydora **Silberberg**, przy ulicy Miodowej, w domu **WW. Piotrowskich**.



Trzy **DOMY** w mieście Tarczynie, przy chaussee Krakowskiej, o 4 mile od Warszawy, z gruntami dobrej gleby, około 7ej włók wynoszącymi, wraz z zabudowaniami gospodarskimi, są do sprzedania. **Wiadomość** na miejscu pod Nr 16 u Właścicielki, albo też w Warszawie pod Nr 1055 b, przy ulicy Grzybowskiej, w podwórzu w oficynie w sieni po lewej stronie na dole, gdzie i **Plaszcz Szopy**, jest do sprzedania.



**WINOGRONA** Hiszpańskie, **RODZYNKI** Malaga, **IMBIER** Indyjski w syropie, oraz **JABŁKA** Tyrolskie, nadeszły do Składu Win i Korzeni, **S. Rozmanith**, przy ulicy Nowy-Swiat.

Urzednik mający wszelką kwalifikację i odpowiedzialność, życzy objąć **ZARZĄD DOMU** znacznego w Warszawie, **Poinformować** się można bliżej w Kantorzce Przemysłowo-Komisowym K. Orłowskiego i spółki, przy ulicy Długiej w lot: tu Połskim.

**KAMIENICA** przy ulicy przynypalnej Nr 1797 a, i również **PO-SESJA** Nr 708/9, są do sprzedania pod warunkiem zaliczenia poło-

wy szacunku, a drugą połowę za lat kilkanaście, który ustanawia się po 10,000 fl. plus, wraz z wierzytelnościami hipot.: **Wiadomość** u właściciela domu Nr 708/9, który przyjmuje w komis pomiaru **Dóbr** i posiada dwie **Majątności** do sprzedania, jedną za fl. 36,000, a drugą za fl. 80,000.

**Wiadomość dla PP. Fabrykantów.  
DO SKŁADU FARB I LAKIERÓW  
J. A. KRAUSSE**

przy ulicy Miodowej, w domu dawniej Kochanowskich d.ż. Hryniewiczza, Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego, nadeszła z zagranicy **MASZYNOWA OLIWA** z Substancji Zwierzęcych (Knochenol) preparowana. Oliwa ta czyli tłuszczyz, wyłącznie z substancji zwierzęcych otrzymywana, najzupełniej odpowiada celom, jakich się po doskonałym smarowidle wymaga. Oliwa ta jest nadzwyczaj tłusta, i przed wszystkimi znanymi dotąd rodzajami olejów tem się szczególnie zaleca, że nie zawiera w sobie żadnych kwasów ani żywic, a zatem smarowane nią części machin nie oblepiają się żywicą, więc nie tak się przedko psują, i daleko mniej potrzeba jej do smarowania. Dotąd używana powszechnie do smarowania machin oliwa zwana **Leceroel**, jako zawierająca w sobie dużo części żywicznych, koniecznie zanieczyszcza panewki w machin, musi więc ustępować pierwszeństwa tej oliwie z substancji zwierzęcych, która żadnych takich skutków nie wywołuje, bo żywicy w sobie mieć nie może. Tej oliwy są dwa gatunki, które polecam PP. Fabrykantom, tem się różniące między sobą, że: Nr 1 płynniejszy, stosuje się więcej do smarowania delikatniejszych części maszynowych, a Nr 2 do wszelkich machin, jako to: parowych, cukrowych, przedziałniowych i tym podobnych machin i warsztatów.



Pod Nr 1346 przy rogu ulicy Mazowieckiej i Śto-Krzyżkiej, są do sprzedania różne **POWOZY** i **CHOMONTA**. — także jest **STAJNIA** na 4ry konie. **Wiadomość** u Stróża, lub u Ruczera Maxyma.



Są do sprzedania **KARETKA** i **KOCZYK**, bardzo małe i lekkie, na resorach zwyczajnych, mogące służyć do miasta i na wies, za pomierną cenę. **Wiadomość** w Sklepie Żelaznym przy ulicy Krakow: Przedm., wprost ulicy Bédnarskiej. — **Rtoby** miał parę młodych angielskich **WYZELRÓW**, także zgłosić się może.

**Obstalniki** na **DRZEWO OLSZOWE**, zupełnie suche i zdrowe, w szczapach półczwarta łokcia długich, ułożonych w sążniach na wysokość i szerokość 3 łokcie, z rychłą odstawką i po cenie umiarkowanej, przyjmują się w Kantorzce Loterji P. Ignacego Rappel, przy ulicy Przejazd N° 652, i w kamienicy Bazaru od targu Żelaznej Bramy N° 983/4 na 1m piętrze, w mieszkaniu N° 6 oznaczonej. — **Tamże** u Lokatora w temże mieszkaniu, nabyć można pozostawioną w komis **KATARYNKĘ** czyli tak zwane **ORGANKI**, zupełnie nowe i w najlepszym stanie, za cenę daleko mniejszą jak kosztowała.




W domu W. Jasińskiego pod Nr 551 przy ulicy Długiej, są do sprzedania: **RO CZYK**, Najdyczanka, Wóz, **Chomonta** angielskie, krakowskie i fornańskie, oraz **Siodło** i **Futro** do sanek. **Wiadomość** u Rządcy domu.



Są do sprzedania: **POWÓZ** podróżny, z wszelkimi wygodami, t. j. wasza, kapelusnik i 3 kułtry; **FURGON** z 2ma kufram: **FUTRO** Szopy; **KON** wierzehowy; **BRYCZKA**; dwie **SZPADY**, **KASK**, **PLASZCZ** i t. d. **Wiadomość** u Smotrytela Alexandrowskich Roszar **Umaica**, w Cytadeli.



**FORTEPJAN** fabryki Wiedeńskiej o sześciu oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania. **Bliższą wiadomość** powziąć można pod Nru 1298b, przy ulicy Nowy-Swiat, w fabryce.



**KOCZ** poczwórny używany, ale w dobrym stanie będący, z fordeklem i walizą, jest do nabycia za bardzo pomierną cenę. Wiadomość u Pana Pogorzelskiego, Fabrykanta Pojazdów, ulica Elektoralna Nr 752.

W okolicy, w której nie tylko dla potrzeb miejscowych żywności, gorzelnii, ale i wypieków w pobliskich miastach jarmacznych i targowych, daje się czuć ciągle niewygodą przez brak **MLYNÓW** i **WIATRAKÓW**; może się dla postawienia porządnego **MLYNA** wietrznego zgłosić, zdatny w tymże fachu przedsiębiorca do dóbr **Dłużewa** za Wisłą, w Pow: Stanisławowskim, o mil 6 od Warszawy, o milę od szosy Lubelskiego i Brzeskiego położonego. Właściciel odpowiednie materiały do budowli i gruntu jaka ilość żądana będzie, da. Wiatrak taki może być wypuszczony w wieczystą dzierżawę lub czasową, stosownie do umowy. Zgłosić się można do Właściciela dóbr na gruncie osobiście, lub też przez korespondencję, adresując na Mińsk, miasto Powiatowe, do **Dłużewa**.

**Wyprzedaż różnych Towarów ze Składu BRACI LESSER,**  
po cenach znacznie niższych,  
kontynuje się ciągle, w Składzie umyślnie do tego najętym, w starym Teatrze, przy placu Krasiańskich, gdzie znak wskazuje.

Dnia 23 b. m. wieczorem, w przejeździe z Rakowa do Mokołowa, zginęła **TEKA** skórzana, na klódce zamknięta, a w niej dwie Książki Reestrów pieniężnych od r. 1848, i trzecia mała w kształcie kajetu, oraz różne kwity podatkowe, rachunki, rewersa i t. p.; — w teże tece znajdowało się: Puszka blaszana, Oliwa, dwie Brzytwy, Mydło, Zapalki, i inne drobnostki. Łaskawy Znalazca raczy oddać w Warszawie, pod Nr 605 przy ulicy Bielańskiej, lub do X. Dyrektora w Królikarni, a otrzyma Rsr. 3 nagrody.

Po cenach niżej Fabrycznych. — Zwijający się Skład **SUKNA** i **KORTÓW**, oraz gotowych **UBIORÓW** Mezbickich, Maxymiljana Laskowskiego, przy ulicy Miodowej Nr 482, wyprzedaje cały zapas towarów. — Uprasza zarazem osoby, które temuż handlowi dłużne pozostały, aby z uszczerbkiem należności, pospieszniej raczyły przed dniem 1 Grudnia r. b.

C. H. Apfelzweig, w Hotelu Bawarskim Nr 15, przy ulicy Bezdarskiej, wykonywa wszelkie wyroby z **GUTTA-PERCHY**; przyjmując reparacje zniszczonych Raloszki amerykańskich i innych; oraz reparuje zniszczone Naczynia i Figury porcelanowe, wszelkiego rodzaju alabastrowe i kamienne, które doprowadza do pierwotnego stanu, bez zostawienia atoli najmniejszego znaku i uszkodzenia, a nawet brakujące części dorabia co do koloru porzolenia; oraz poprawia Wachlarze szyldkretowe, z kości słoniowej; za dobroć wyrobu ręczy.

Są do wydzierżawienia na lat 6, **DOBRA**, położone przy Kolei Żelaznej, zagospodarowane, zaprowadzony płodozmian, gruntdobre, pastwiska, łąki, lasy, wody, Gorzelnia, Browar piwny, zabudowania ekonomiczne w najlepszym stanie murowane; Dom mieszkalny bardzo wygodny; Ogród fruktowy posiadają, z wszelkimi dogodnościami, a nawet z inwentarzem na gruncie znajdującym się, mogą być wydzierżawione. O warunkach, cenie dzierżawnej i szczegółach dotyczących dóbr, dowiedzieć się można od 10tej z rana i od 3ciej z południa, pod Nrem 601 lit: A, na I szem piętrze, w oficynie, przy ulicy Bielańskiej.

**TECHNIA**, zarazem Pivowar, Gorzelnia i Dystylator, który się podejmuje Piwo wyrabiać w różnych gatunkach; posiada chlubne świadectwa względem restauracji domów fabrycznych i fabrykacji trunków krajowych, życzy sobie podług jego zdolności i zdolności odpowiedniej miejsce w Królestwie lub w Cesarstwie. Dalsza wiadomość w hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej, w Restauracji.



Dnia 27 z. m. między godz: 4tą a 5tą wieczorem, z domu Nro 619 przy ulicy Daniłowiczowskiej, zginął **PIESEK** wyżelek angielski, biały, mający łebek czarny, ze strzałką białą, oraz czarne łaty na grzbiecie, ogon czarny na końcu kiciasty. Kto go odniesie pod powyższy Nr, do Stróża domu, otrzyma nagrody rsr. 2.

**KANTOR STRECEŃ**  
Gubernatorów i Gubernantek przy ulicy Długiej Nr 489a,  
pierwsza brama od ulicy Miodowej.

Są do umieszczenia Guwernerowie Polacy, Francuzi i Niemcy, również Guwernantki Polki, Francuzki i Niemki: Metrowie muzyki; Osoby życzące udzielać nauk na godziny; Bony Polki, i zagraniczne; nadto Osoby do zarządu domu, oraz Panny służące; Osoba posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i inne nauki, życzy wyjechać do Rossji. — Aniela Zaleska.

**KANTOR STRECEŃ**  
GUWERNERÓW I GUWERNANTEK  
przy ulicy Długiej w domu Zielińskiej pod Nr 552.

Żądana jest Guwernantka na prowincję, z wysokiem ukształceniem i muzyką, oraz Guwerner posiadający nauki klasyczne. — Są też i do umieszczenia Guwernantki Polki i Cudzoziemki, Szwajcarka nowo-przybyła, życzą się umieścić w Warszawie; Bony Polki i Cudzoziemki; Francuzi i Francuzki, Niemcy i Niemki, życzą lekcji na godziny. — Marja z Tumanowiczów, *Bjott*.

**Z Kantoru Złeczeń przy ul: Wierzbowej N° 473c.**  
Przy ulicy Jezińskiej pod Nr 71, są do sprzedania **SZOPY** z pokryciem sukiennem, Garderoba, Bielizna i Serwantka mahoniowa. Wiadomość powziąć można na 2m piętrze od godziny 12 do 4tej.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła 6.

Dziś rano wysokość wody na **Wiśle** stóp 7 cali —

Dziś, w **Salach Redutowych**, koncert, jak doniesiono.

**TEATR WIELKI**. Jutro, *Widowisko bezpłatne*.

Podpisany, mam honor zawiadomić szanowną Publiczność, iż znana **Fabryka Wyrobów Cukierniczych, Czekolady parowej, i ZAKŁAD** tychże Wyrobów Cukierniczych zupełnie Nowy, otworzyłem w tych dniach jak najgustowniej, przy ulicy Senatorskiej, obok Ratusza, wprost Teatru, w domu dawniej Blanka, teraz Wgo Risznowskiego, pod Nr 461. Zaopatrzyłem Zakład ten Nowy, jako i drugi, od dawna znany, w znaczne zapasy najgustowniejszych **PIRAMID, TORTÓW, Rogów obfitości**, po cenie jak najumiarkowańszej: **CUKRÓW** Deserowych, Paryzkich, Likworowych, Pomadowych, Marcepanowych, funt po kop: 45 i 60 do rs. 2 kop: 25; **KARAMELKÓW** najprzedniejszych funt po kop: 45; Karmelków zwyczajnych, funt po kop: 30; we wszelkie gatunki różnych **SOKÓW, Syrop de Capillaire**, Syrop Słodowy, Syrop Żurawinowy, etc.; **CZOKOLADE** Zwyczajną po kop: 20; Czekoladę Zdrowia funt po kop: 20 i 30; korzenną funt po kop: 37½, Waniljowa funt po kop: 25 i 45, z Karakas Kakao, Lużyńska, Kreozom, z Bujlonem, etc., funt po kop: 75; 90 i po rs. 1 kop: 20. Równie w znaczne zapasy najwyborniejszych **CIAST**, oobliwie Ciast do Herbaty i Kawy; oraz wszelkich **Napojów** gorących i zimnych: Filiżanka Kawy kosztuje kop: 5; Herbaty szklanka kop: 5; Czekolady kop: 7½; wszelkich Trunków Zagranicznych znanych: Ponczu zwyczajnego i Ananasowego po kop: 7½, **Bawarki** kop: 7½, Bawarois na Czekoladzie i na Smietance po kop: 10, Czekolada Zdrowia kop: 6, Rardynal, Biszof, Oranżada, Limonada, Orszada, Glühwein, po kop: 7½, etc.; **RACAHOUT DES ARABES** filiżanka po kop: 10, (flakon rs. 1), paczka kop: 20, i t. p. Mam nadzieję, że szanowna Publiczność jak dawniej tak i nadal, łaskawem odwiedzeniem Zakłady moje zaszczycać będzie.

**Karol Grohnert.**